

sobota, 28.03.2020

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (29.03.2020).

Wielka tajemnica wiary!

Nie ma chyba człowieka, który nie chciałby żyć i to pełnią życia. Oczywiście są tacy, których życie doświadcza bardzo mocno i wręcz modlą się o śmierć, ale jest to bardziej wołanie o pomoc niż pragnienie śmierci. Niedawno, mająca 116 lat, najstarsza zakonnica świata, z poczuciem humoru wyznała: Módlcie się za mnie, aby dobry Bóg nie kazał mi czekać zbyt długo. Przesadza! To pragnienie życia wielu ludzi chce zaspokoić jednak, szukając środków, które niestety zapewnić tego nie mogą. Dlatego dziś chcemy na nowo usłyszeć, co na ten temat mówi do nas Pan Bóg.

W Ewangelii usłyszeliśmy bardzo mocne, choć dla trudne do zrozumienia, stwierdzenie Pana Jezusa: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Tu jest cała tajemnica naszego życia i to nie ograniczonego tylko do ziemi, ale życia wiecznego. Wystarczy wierzyć w Jezusa. Jezus też pyta dziś każdego z nas: Wierzysz w to?

Właśnie: czy ja wierzę? Za chwilę będziemy o tym mówić w wyznaniu wiary. Jednak czy będzie to tylko powtarzanie wyuczonej formułki czy też wypowiedanie przekonania, które nosimy w sercu; mówienie o czymś, czego jesteśmy bardziej pewni, niż jutrzejszego dnia.

By tak się stało, by taka była nasza wiara, potrzebujemy naszego ciągłego przyjmowania tego, co Pan Bóg nam daje. Sami nie zapewnimy sobie życia. Nikt z nas, według słów Pana Jezusa, nie może nawet chwili dołożyć do wieku swego życia. Gdy chcemy natomiast żyć, musimy przylgnąć totalnie do Chrystusa, który jest Życiem.

Gdy nasza więź z Chrystusem przez wiarę będzie prawdziwie żywa, to spełni się w nas to o czym pisze dziś do nas św. Paweł: Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Nie ma więc innego sposobu na życie, jak tylko czerpanie go od samego Chrystusa. To zaś dokonuje się w Eucharystii.

Zapytajmy się, czy tak jest w naszym przypadku? Czy przychodząc dziś na Mszę Świętą przyszliśmy by zjednoczyć się z Nim w Komunii Świętej i przez to zaczerpnąć kolejną dawkę życia? A może po prostu nawet tego nie zakładamy? Jaka więc wtedy jest nasza wiara?

Niech dzisiejsze spotkanie z Chrystusem zaowocuje w naszym życiu – za przykładem Marty – głębokim i mocnym wyznaniem: Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat. Amen.

o. Zbigniew Bruzi CSsR